

czonyen im ważnych obowiązków. 5) Jednym z tych obowiązków, na który trzy dwory w traktacie z d. 6 Lipca 1827 szczególnie uwagę swoją zwróciły, było pohamowanie rozbojów morskich na wodach Grecyi, które wszelkimi siłami należałoby usmierzyć. Dowódcy znajdujących się na tych wodach eskadr 3ch dworów, nie mogą kazać przepuszczać żadnego statku bez wyjątku, jeśli nie jest opatrzony w należyte paszporta i przyzwoite papiery od właściwej władzy, które, jak się samo z siebie rozumie, powinny być wydane według przepisu praw i prawideł istniejących w Grecyi. 6) Konferencya zajęła się żądaniem zasiłków pieniężnych, oświadczonem w imieniu tymczasowego rządu greckiego, na rachunek pożyczki, której zabezpieczenie dla kraju greckiego zastrzegły sobie trzy dwory. Postanowiono przelożyć to żądanie trzem dworom, i zgodzono się, iż każdemu z nich wolno dać takie zaliczenia, jakich według jego zdania, rząd grecki najmocniej potrzebuje, a konferencya ma być uwiadomiona o ilości posłanych już zasiłków pieniężnych. — 7) Tymczasem protokół niniejszy zostaje udzielonym tymczasowemu rządowi. Rezydenci trzech dworów są upoważnieni do ogłoszenia, iż konferencya trudni się wyborem monarchy i ma nadzieję ułatwić niezwłocznie tę okoliczność. (podpisano) *Talleyrand, Palmerston, Lieven, Matuszewicz.*

Literatura.

RZUT OKA NA TOWARZYSTWO LITERACKIE W ISLANDYI.

(Dokończenie.)

Erichsen, chociaż nie majątny, wziął na siebie większą część wydatków. Jego śmierć w roku 1787 była okropnym ciosem dla towarzystwa i prawdziwą stratą dla Islandyi. Chociaż robota niebyła regularnie rozdzieloną pomiędzy członków towarzystwa, jednakże składa zupełnie encyklopedyczną całość. — Utwory te odpowiadały celowi założyciela, a gdy tak wpływ jego był wielki na oświatę swego kraju, kilka szczegółów o jego życiu niepowinny być obojętnymi.

Jan Erichsen urodził się d. 28 sierpnia 1728 w folwarku Skalafelle, w południowo-wschodnim obwodzie Islandyi. Jego oyciec był biednym, pocziwim wieśniakiem; lecz matka, uposażona rzadkimi przymiotami i wyższą nad stan swój oświatą, przedko odkryła wcześniej rozwijające się zdolności syna.

Podług islandzkiego zwyczaju, w domu nauczył się czytać i pisać; o jego wychowaniu duchownem także wielkie miano staranie. — W dziewiątym roku był bierzmowany, chociaż zwyczaj islandzki i dekret królewski pozwalają tego sakramentu aż w 14stym roku. Kapelan Vigpis Johnson uderzony przykładnością i żywością pojęcia młodego Erichsena, zajmował się kształceniem go przez 4ry długie zimy, gdyż takowe zwykle bywa poświęcane pracom ręcznym; dzięki temu łaskawemu opiekunowi, młodzieniec został przyjęty do uniwersytetu w Kopenhadze. Długi czas przebywając z Duńczykami i z mieszkańcami księstwa Heswick, okropnie się przeraził, kiedy obcując z ziomkami znajdującymi się w Kopenhadze, przekonał się że zapomniiał oyczystego języka. Oddał się z zapalem czytaniu dawnych pisarzy skandynawskich. — Wkrótce prześcignął swych współzawodników i został wyrocznią czystości języka. Naprzód był kandydatem, potem magistrzem, professorem prawa, nareszcie wyniesiony do sprawowania urzędów publicznych, został radcą stanu i radcą akademii w Soroë. Był członkiem bardzo ważnych kommissji narodowych do reformy uniwersytetu i innych szkół w Kopenhadze, do polepszenia bytu wieśniaków duńskich, słowem wszystkich dotyczących się Islandyi, pośrednio lub bezpośrednio. Lecz nadzwyczajna praca wycieńczyła jego siły; smutne okoliczności połączone z losem Islandyi bardzo go dotknęły. Jego moc umysłu, jego wesołość, ustąpiły smutkowi; stał się ponurym i melancholicznym. Dnia 29 Marca 1787 roku udał się po raz ostatni do collegium Rentkammer; wanie nie było nadzwyczajnego w jego postępowaniu, lecz jego głos był słabszy i łagodniejszy, a sposób mówienia dziwnie uymający. Po skończonem posiedzeniu wracał do siebie do Christianhaven, w drodze musiał przejeżdżać długi most dzielący Islandyę od wysepki Almager. Dojechawszy do środka mostu zawolał na woznicę, żeby się zatrzymał; lecz nim się tenże obrócił, już Pan jego wskoczył był do morza. Udzielono mu prędkiego ratunku, ale padając tak się pokaleczył, że starania przyjaciół i doktorów było bezskutecznemi. Erichsen umarł w 58 roku życia. Jego zalety osobiste i zdolności literackie, zrobiły go popularnym w Islandyi i Danii, a smutny koniec powiększył żal wzbudzony jego śmiercią. Był chlubą Islandyi; ziomkowie uczcili jego pamięć licznemi dowodami szacunku i uwielbienia. Olavolawsen przedstawił go w jednym ze swych obrazów, Berhold Torwaldsen zrobił jego popiersie, Swein Paulsen podjął się napisać jego życie, które wydrukowano kosztem towarzystwa. Tomasz Thaarub opiewał jego śmierć, a Luxdorf i Thorlacius napisali o nim łacińskie wiersze. Godną jest uwagi rzeczą, iż samobójstwo Erichsena jest jedynem prawie zdarzeniem pomiędzy wyższą klasą Islandczyków.

Powróćmy do towarzystwa literackiego w Islandyi. Pozbawione niestrudzonej gorli-